

Sygn. akt I AGa 222/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi – I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia S.A. Wiesława Kuberska

Sędzia S.A. Joanna Walentkiewicz – Witkowska

Sędzia S.O. (del.) Jacek Świerczyński (ref.)

Protokolant sekr. sąd. Bartosz Kędziora

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 czerwca 2020 roku, sygn. akt X GC 126/16

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I AGa 222/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 czerwca 2020 roku, po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. R. przeciwko A. S. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1. utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 9 października 2015 roku w sprawie X GNc 832/15,
2. ustalił, że K. R. wygrał sprawę w całości, szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawiając referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych, z których najistotniejsze przedstawiają się w sposób następujący.

Strony postępowania są przedsiębiorcami. Powód działa pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe (...) z siedzibą w K. i zajmuje się robotami budowlanymi związanymi ze wznoszeniem budynków mieszkalnych

i niemieszkalnych. Pozwany zaś działa pod firmą (...) z siedzibą w P., która zajmuje się specjalistycznymi robotami budowlanymi.

Pozwany przygotował projekt umowy o roboty budowlane noszący datę 10 września 2012 roku i nr (...). Zgodnie z projektem pozwany jako generalny wykonawca zlecił powodowi - jako podwykonawcy do wykonania roboty budowlane związane

z rozbudową budynku hotelu w Ł. przy ulicy (...), polegające na: wykonaniu wykopu wraz z wywozem ziemi, wykonaniu konstrukcji żelbetowej, wykonaniu izolacji pionowych i poziomych, wykonaniu zasypów wkóło nowopowstałego obiektu (§ 1 projektu umowy).

Wykonawca podpisując umowę, miał oświadczyć, że zapoznał się z dokumentacją projektową, do której nie wnosił zastrzeżeń i zobowiązał się do wykonania przedmiarów robót (§ 1 pkt 5 i 6 umowy). Integralną część umowy stanowił między innymi projekt budowlany i harmonogram rzeczowo-finansowy (§ 1 pkt 13 umowy).

§ 4 ust. 2 pkt p projektu umowy stanowił, że dostarczenie i użycie materiałów koniecznych do wykonania przedmiotu umowy określonych w projekcie technicznym

i zgodnie z przepisami prawa budowlanego jest obowiązkiem podwykonawcy.

Zgodnie z § 7 projektu umowy, wykonawca miał zapłacić podwykonawcy za wykonanie przedmiotu umowy wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 900.000,00 złotych netto, plus podatek VAT z wysokości 207.000,00 złotych.

§ 5 umowy regulował proces odbioru robót, w szczególności w ust. 3 stanowiąc, że protokół odbioru częściowego stanowić będzie podstawę do wystawienia faktur częściowych.

W § 8 zapisano, że rozliczenie prac następowało będzie raz w miesiącu, zaś stosownie do § 8 ust. 2 umowy – faktury VAT miały być wystawiane przez podwykonawcę bezpośrednio na generalnego wykonawcę.

Projekt umowy powód otrzymał od pozwanego. Umowa nie została przez strony podpisana. Jednakże w głównym zakresie strony realizowały umowę zgodnie z jej pisemnymi postanowieniami. Prace na budowie realizowane były w oparciu o pozwolenie na budowę

i projekt budowlany, prowadzony był dziennik budowy.

Powód wystawił w dniu 31 października 2012 roku na rzecz pozwanego fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 153.750,00 złotych z terminem płatności na dzień

14 listopada 2012 roku. Faktura została podpisana przez obie strony. Załącznik do faktury stanowił Protokół odbioru robót podpisany przez pozwanego w miejscu przeznaczonym dla Generalnego Wykonawcy i powoda – w miejscu dla Kierownika Budowy.

W dniu 31 grudnia 2012 roku powód wystawił na rzecz pozwanego drugą fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 104.550,00 złotych z terminem płatności na dzień 14 stycznia 2013 roku. Faktura została podpisana przez obie strony. Załącznik do faktury stanowił Protokół odbioru robót podpisany przez pozwanego w miejscu przeznaczonym dla Generalnego Wykonawcy i powoda – w miejscu dla Kierownika Budowy.

Prace, na które zostały wystawione faktury (...), zostały przez powoda wykonane.

Pozwany fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 153.750,00 złotych uregulował jedynie w części, a do zapłaty pozostała kwota 15.080,00 złotych. Druga faktura VAT nr (...), opiewająca na kwotę 104.550,00 złotych, nie została w ogóle opłacona. W związku z tym do zapłaty pozostała łącznie kota 119.630,00 złotych.

W okresie od października 2012 roku do kwietnia 2013 roku pozwany dokonał zakupów materiałów budowlanych i zapłaty za usługi wykonywane na rzecz powoda.

W okresie od 3 października 2012 roku do 5 kwietnia 2013 roku powód również dokonywał zakupów materiałów budowlanych i zapłaty za usługi wykonane na rzecz powoda celem realizacji przedmiotowej budowy.

Część materiałów na potrzeby realizacji prac kupowała z własnych środków kierownik budowy A. N., rozliczał się z nią na podstawie faktur pozwany A. S., czasem też powód K. R..

Powód w dniu 20 maja 2013 roku złożył oświadczenie, iż na dzień 20 maja 2013 roku nie posiada żadnych wymagalnych roszczeń o zapłatę wynagrodzenia, wynikających z umowy nr (...) z dnia 10 września 2012 roku, podpisanej z (...) A. S., na realizację robót żelbetowych, na zadaniu polegającym na rozbudowie hotelu wraz ze zmianą sposobu użytkowania piwnic. Oświadczenie powyższe powód złożył na prośbę pozwanego, aby umożliwić pozwanemu rozliczenie z inwestorem. Pozwany jasno zadeklarował, że jeśli powód nie podpisze oświadczenia, to pozwany nie otrzyma pieniędzy od inwestora i nie będzie miał środków na zapłatę powodowi. Wystawienie oświadczenia było niezbędne dla rozliczenia z inwestorem, czynili to wszyscy podwykonawcy.

Pismem z dnia 25 listopada 2013 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 157.580,00 złotych wraz z należnymi odsetkami. W dniu 9 grudnia 2013 roku powód ponownie wezwał pozwanego do uregulowania należności w kwocie 157.580,00 złotych.

Pismem z dnia 19 grudnia 2013 roku pozwany wystosował do powoda odpowiedź na wezwanie do zapłaty, w której wskazał, że nie uznaje roszczenia powoda, wynikającego z faktury VAT nr (...) z uwagi na fakt, iż należności nimi objęte zostały w całości uregulowane przez pozwanego, czego dowodem ma być oświadczenie z dnia 20 maja 2013 roku, złożone przez powoda, o braku jakichkolwiek wymagalnych roszczeń w stosunku do pozwanego, wynikających z umowy nr (...), a które stanowi zwolnienie z długu.

Powód pismem z dnia 13 stycznia 2014 roku poinformował Inwestora – D. M., że pozwany nie uregulował wszystkich należności za wykonane prace pomimo wezwań do zapłaty i jednocześnie wezwał Inwestora do zapłaty należnego mu wynagrodzenia za wykonane prace w wysokości 343.187,00 złotych w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

W piśmie z dnia 7 kwietnia 2014 roku pozwany podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 19 grudnia 2013 roku, dodatkowo podnosząc, że w ramach ustaleń dokonanych w 2012 roku i wspólnych rozliczeń z powodem dokonywał na jego rzecz zakupów materiałów budowlanych takich jak: beton, stal, cement, bloczki betonowe, piasek, paliwo oraz inne materiały, które były wykorzystane na inwestycję Inwestora – D. M., w związku z czym roszczenie powoda nie może być uznane.

Powód wykonywał na przedmiotowej budowie roboty dodatkowe, które nie są objęte sporem w niniejszej sprawie.

Wykonane przez powoda prace podczas I etapu inwestycji (wszystkie prace zlecone powodowi) nie zostały rozliczone z pozwanym. Powód stanął na stanowisku, że nie zafakturował wszystkich wykonanych prac o umownej wartości 900.000 zł – zafakturował około 2/3 wartości zakresu robót, aby należną mu pozostała część wynagrodzenia – około 300.000 zł rozliczyć uwzględniając materiały i usługi zakupione przez pozwanego. Pozwany natomiast stanął na stanowisku, że jest z powodem rozliczony, zapłacił mu za prace wykonane oraz zakupił materiały i usługi, które zgodnie z umową miał sfinansować powód. Ponadto obciążył powoda częścią kary umownej, którą nałożył na niego inwestor. Pozwany nie dokonał refakturowania faktur za zakupione materiały na powoda.

Powód w dniu 1 marca 2016 roku złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby i przymusu z dnia 20 maja 2013 roku. W oświadczeniu powód wskazał, iż pozwany swym bezprawnym zachowaniem polegającym na groźbie zaniechania dalszej współpracy z powodem i zapłaty za już wykonane roboty budowlane, przymusił go do podpisania tego oświadczenia, które zostało przedłożone jako wzór oświadczenia podwykonawcy i stanowiło załącznik nr 10 do umowy

o roboty budowlane. Powód wyjaśnił, iż jego obawa, że nie zostanie mu zapłacone wynagrodzenie za wykonane roboty budowlane była obiektywnie uzasadniona w świetle zalegania pozwanego z płatnościami.

Powołany w sprawie biegły stwierdził, że do wykonania zakresu prac zleconych powodowi konieczny był zakup betonu towarowego C 30/37 w ilości 597,3 m³, stali w ilości 29.707 kg, betonu pokładowego C-8/10 w ilości 52,4 m³, mat bentonitowych w ilości

968,11 m², bloczków fundamentowych, cegły i piasku do zasypek. Powód nie zakupił materiałów w ilości wystarczającej do wykonania zakresu prac.

Powód wykonywał prace od 27 września 2012 roku – rozpoczęcie robót ziemnych do 19 kwietnia 2013 roku.

W okresie do 31 grudnia 2012 roku pozwany zakupił materiały za kwotę 23.192,49 zł brutto i usługi za kwotę 37.047,60 zł brutto – łącznie wydatkował kwotę 60.240,09 zł brutto.

Łączna wartość materiałów zakupionych przez pozwanego, które powód mógł wykorzystać w okresie od października 2012 roku do kwietnia 2013 roku wyniosła 145.377,28 zł netto.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony postępowania, uznając je za niebudzące wątpliwości. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia wiarygodności zgromadzonych w aktach postępowania dokumentów. Tworzą one bowiem spójny i logiczny obraz stosunków, jakie łączyły strony.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. N., która przyznała, że na budowie był dziennik budowy, pozwolenie na budowę, były wszelkie formalno-prawne dokumenty związane z wejściem na budowę oraz projekt budowlany, w oparciu o który była prowadzona cała budowa. Świadek potwierdziła także okoliczność, że za część materiałów i usług płacił pozwany A. S..

Sąd pominął dowód z zeznań świadka D. M.- Inwestora, gdyż świadek nie był pewien bądź w ogóle nie posiadał informacji odnośnie kluczowych kwestii dotyczących niniejszego postępowania. Okoliczności objęte tezą dowodową dla świadka zostały ostatecznie ustalone w oparciu o dowody z dokumentów i opinię biegłego.

Sąd uznał także za wiarygodne zeznania świadka M. R., który był przez jakiś czas kierownikiem budowy. Świadek wskazał, że budowa była podzielona na dwa etapy, a powód pracował tylko na pierwszym etapie. W ramach pierwszego etapu były wykonywane roboty dodatkowe, z racji tego, że projekt budowlany wszystkiego nie zawierał, a zgodnie ze sztuką budowlaną były one konieczne do wykonania. Świadek przyznał, że przez dość długi czas materiały były kupowane przez podwykonawcę, a kiedy zaczęły się problemy finansowe i Generalny Wykonawca przestał płacić Podwykonawcy z uwagi na brak zapłaty od Inwestora, to zdarzało się, że beton czy stal kupował Generalny Wykonawca. Świadek ponadto wskazał, iż aby można było w ogóle wystawić fakturę za wykonaną pracę, musiał najpierw zostać podpisany protokół odbioru robót przez świadka jako kierownika budowy i zatwierdzony przez inspektora nadzoru.

Sąd oparł się także na dowodzie z przesłuchania stron. Powód wskazał, że oświadczenie o braku wymagalnych roszczeń w związku z umową o roboty budowlane złożył na prośbę pozwanego, aby umożliwić mu rozliczenie z inwestorem. Strona powodowa wyjaśniła, iż w oświadczeniu o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby i przymusu z dnia 1 marca 2016 roku, groźba wynikała

z zagrożenia braku zapłaty za wykonane roboty od pozwanego, który powiedział powodowi wprost, że jeśli nie złoży oświadczenia o braku wymagalnych roszczeń, to on nie dostanie pieniędzy od Inwestora. Pozwany zaś wprost przyznał, że powód wykonał prace, na które wystawił obie faktury VAT, a sam nie zapłacił, gdyż kupował materiały na budowę.

Sąd oparł się również na pisemnej opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu budownictwa inż. Z. H. oraz na opinii uzupełniającej na okoliczność ustalenia ilości i rodzaju materiałów budowlanych niezbędnych do wykonania robót budowlanych w umówionym zakresie, wyceny materiałów budowlanych, zupełności stosowania materiałów budowlanych i sprzętu powoda – zgodnie z przedłożonymi przez powoda fakturami VAT oraz na okoliczność terminowości robót wykonywanych przez powoda zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym, stanowiącym

załącznik nr 7 do umowy oraz na okoliczność czy materiały i usługi wskazane przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 6 października 2016 roku (k. 375-378) zostały wykorzystane przez powoda. Zdaniem Sądu biegły w sposób precyzyjny wyjaśnił motywy przyjętego przez siebie stanowiska i w sposób wyczerpujący je uzasadnił. W ocenie Sądu I instancji opinia biegłego nie budzi wątpliwości co do swej fachowości oraz rzetelności, nie zawiera sprzeczności, posługuje się logicznymi argumentami, zaś wyrażone w niej poglądy są w pełni zrozumiałe.

Na rozprawie w dniu 16 czerwca 2020 roku, powód w dalszym ciągu popierał powództwo i wniósł o dalsze ustne uzupełnienie opinii wydanej przez biegłego, zaś pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Sąd oddalił wniosek powoda o dalsze ustne uzupełnienie opinii przez biegłego z uwagi na fakt, iż dowód ten zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania, a w poprzednich dowodach z opinii biegłego okoliczności zostały udowodnione zgodnie z twierdzeniem powoda.

Sąd nie czynił szczegółowych ustaleń na podstawie całości dokumentacji budowlanej, poza powołanymi w stanie faktycznym dokumentami. Pozostałe dokumenty stanowiły materiał wyjściowy do wydania opinii przez biegłego i jako takie były przydatne do rozpoznania sprawy.

W oparciu o powyższą ocenę materiału dowodowego i ustalony na jej podstawie stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo było uzasadnione w całości.

Oczywistym w ocenie Sądu I instancji jest to, że strony łączyła umowa o roboty budowlane. Okoliczności tej powód nie przeczył, natomiast pozwany argumentował, że umowa łącząca strony była umową o dzieło.

Argumentacja pozwanego jest w ocenie Sądu Okręgowego w sposób oczywisty bezzasadna. Świadczą o tym zapisy użyte w projekcie umowy przygotowanym przez pozwanego, począwszy od określenia stron jako generalnego wykonawcę i podwykonawcę, terenie budowy, robotach budowlanych, postanowienie, zgodnie z którym wykonawca miał się zapoznać z dokumentacją projektową, do której nie wnosił zastrzeżeń i zobowiązał się do wykonania przedmiarów robót. Wskazano także, że integralną część umowy stanowił będzie między innymi projekt budowlany i harmonogram rzeczowo-finansowy. Prace realizowane były na podstawie decyzji o pozwoleniu na budowę (rozbudowę), projektu budowlanego oraz prowadzony był dziennik budowy. Inwestycja była dość rozległa i złożona.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem umowa o roboty budowlane jest podtypem umowy o dzieło, a kryterium odróżniającym nie jest samo nazewnictwo stosowane wobec stron umowy ale wielkość i złożoność danej inwestycji - umowa o roboty budowlane dotyczy większych przedsięwzięć o zindywidualizowanych właściwościach fizycznych

i użytkowych. Cechuje się takimi elementami jak: zastosowanie dokumentacji projektowej, korzystanie z dziennika budowy, przekazanie terenu budowy lub jego wyodrębnionej części, występowanie zinstytucjonalizowanego nadzoru (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 4 lutego 2020, I AGa 78/19, LEX nr 2960996).

Zgodnie z art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem

i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

W myśl art. 648 § 1 k.c. umowa o roboty budowlane powinna być stwierdzona pismem. Ustawodawca nie nadaje formie umowy rygoru nieważności, a zatem także umowa zawarta w formie ustnej może być poczytana za ważną umowę o roboty budowlane.

W konsekwencji podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie. Mając na uwadze uchwałę Sądu Najwyższego 7 Sędziów z dnia

11 stycznia 2002 roku, Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c. (III CZP 63/01, OSNC Nr 9/2002, poz. 106). W związku z tym, odnosząc się do treści art. 118 k.c. - jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Biorąc pod uwagę fakt, iż pozew został wniesiony w dniu 5 września 2015 roku, zaś jedna faktura VAT

nr (...) jest z dnia 31 grudnia 2012 roku, a druga faktura VAT nr (...) jest z dnia 31 października 2012 roku, to nie można uznać, iż doszło do przedawnienia roszczenia powoda.

Pomiędzy stronami bezsporne było wykonanie przez powoda prac objętych dwiema fakturami, których zapłaty dochodzi powód w pozwie.

Pozwany zgłosił zarzut spełnienia świadczenia. Pozwany nie zgłosił zarzutu potrącenia, nie przedstawił także dowodu na wykonanie czynności materialnoprawnej,

tj. złożenia oświadczenia o potrąceniu. Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą - w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. - odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części, z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia (wyrok SN z 7 listopada 2008 r., II CSK 243/08, LEX nr 560544).

Zatem, choć wskutek potrącenia dochodzi do umorzenia wierzytelności wzajemnych, a więc wygaśnięcia zobowiązania, to nie składając wyraźnego zarzutu i poprzedzającego go oświadczenia o potrąceniu, pozwany reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, wykluczył potrącenie jako przedmiot zarzutu w niniejszej sprawie. Innymi słowy brak jest podstaw do rozważania, czy wskutek potrącenia wierzytelności wzajemnych doszło w niniejszej sprawie do wygaśnięcia zobowiązania pozwanego.

Wobec powyższego zarzut spełnienia świadczenia należy rozumieć jako zapłatę lub wykonanie innego świadczenia.

Zgodnie z art. 487 § 1 k.c. wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych podlegają przepisom działów poprzedzających niniejszego tytułu, o ile przepisy działu niniejszego nie stanowią inaczej. Z kolei w myśl art. 453 k.c. jeżeli dłużnik w celu zwolnienia się z zobowiązania spełnia za zgodą wierzyciela inne świadczenie, zobowiązanie wygasa.

Ciężar dowodu w przedmiocie spełnienia świadczenia spoczywał na pozwanym (art. 6 k.c.).

Bezsporne było między stronami, że powód wyrażał zgodę na zakup przez pozwanego materiałów i usług w zakresie prac, do których wykonania zobowiązany był powód. Niemniej jednak powód oczekiwał końcowego rozliczenia z generalnym wykonawcą, w którym uwzględnione zostanie pełne wynagrodzenie za wszystkie wykonane przez powoda prace

i dopiero wówczas nastąpi pomniejszenie tego wynagrodzenia o wartość sfinansowanych przez pozwanego materiałów i usług. Do takiego rozliczenia pomiędzy stronami nie doszło.

A zatem, aby wykazać, że pozwany zapłacił także za te dwie konkretne faktury, pozwany powinien wykazać, że zapłacił lub nabył materiały i usługi za kwotę wyższą niż pełne wynagrodzenie należne powodowi. Pozwany w ocenie Sądu powinien więc wykazać opinią biegłego jaka była wartość wszystkich prac wykonanych przez powoda i jaka była wartość materiałów i usług, za które zapłacił pozwany a dodatkowo poprzez złożenie dowodów zapłaty

powinien wykazać, jaką kwotę zapłacił powodowi w pieniądzu za wykonanie robót. Pozwany stanął na stanowisku, że wystarczające jest ograniczenie powyższego badania do zakresu prac objętego fakturami.

Na marginesie Sąd Okręgowy zaznaczył, że ani załączone protokoły odbioru ani faktury nie wskazują za jakie konkretnie prace powód dochodzi wynagrodzenia. Świadczy to z jednej strony o dużym wzajemnym zaufaniu stron a z drugiej strony o dużej nonszalancji w rozliczeniach prac. Skoro jednak wykonanie prac było bezsporne, Sąd nie był zobowiązany do szczegółowego badania zakresu prac, którego dotyczyły faktury.

Zdaniem Sądu ograniczenie badania jedynie do prac wykonanych do 31 stycznia 2012 roku jest nieprawidłowe. Powód bowiem zeznał, że nie zafakturował pełnego zakresu wykonanych prac uwzględniając w ten sposób konieczność odliczenia nakładów finansowych pozwanego. Jeśli pozwany chciał wykazać spełnienie świadczenia powinien obalić to twierdzenie. Strona pozwana winna wykazać, że dokonana przez nią zapłata wraz z wartością zakupionych materiałów i usług wynoszą co najmniej tyle, ile wynika z ustalonego w umowie wynagrodzenia tj. że pozwany zapłacił za wszystkie wykonane przez powoda prace, w tym za objęte przedmiotem sporu.

Reasumując, zdaniem Sądu, aby stwierdzić, czy pozwany spełnił świadczenie konieczne było rozliczenie wszystkich prac pozwanego i całego zapłaconego na jego rzecz wynagrodzenia z uwzględnieniem środków, za które materiały i usługi nabył pozwany. Dodatkowo wskazać należy, iż pozwany twierdził, że umowa nie została podpisana, bo zakres prac powoda był ograniczany. Twierdzeniu temu powód przeczył. Zatem, w drodze zeznań świadków, dowodu z dokumentów i wreszcie opinii biegłego pozwany, podnoszący zarzut spełnienia świadczenia, powinien wykazać jakiej wartości prace powód był zobowiązany wykonać, a jakie faktycznie wykonał. Przyjęcie sposobu rozumowania pozwanego powodowałoby, że zakładając rzetelne postępowanie powoda, dalsze roszczenie powoda o zapłatę mogłoby ulec przedawnieniu. Tzn. powód decydując się wnieść pozew ogranicza swe roszczenie do kwoty około 120.000 zł, uznając, że w pozostałej części strony są rozliczone z uwzględnieniem finansowania pozwanego (lub że rezygnuje z dochodzenia reszty wynagrodzenia). Gdyby uznać zgłoszony w niniejszym postępowaniu zarzut spełnienia świadczenia, bez badania całości rozliczeń stron, mogłoby dojść do sytuacji, w której powód zostałby pozbawiony możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń z tytułu pozostałego do zapłaty wynagrodzenia, z uwagi na ich przedawnienie.

Z powyższych względów Sąd uznał, że brak jest podstaw do matematycznego odjęcia wysokości kwoty wydatkowanej przez pozwanego na materiały i usługi od wartości wynagrodzenia należnego powodowi tylko w zakresie dwóch objętych pozwem faktur. Byłoby to niedopuszczalne rozliczenie jedynie wycinka prac, bez uwzględnienia całej wysokości należnego powodowi wynagrodzenia i wysokości, do której zobowiązanie zostało spełnione. Należało dokonać pełnego rozliczenia umowy stron, a o to pozwany nie wnosił.

Na końcu opinii podstawowej (k. 2509) biegły wyraźnie wskazywał, że jak wynika z treści tezy dowodowej zakres opinii nie obejmuje rozliczenia pomiędzy stronami jako całości w związku z tym biegły takiego rozliczenia nie prowadzi. Sąd nie ma obowiązku, zwłaszcza w sprawach gospodarczych, dopuszczać dowodów z urzędu. Zgodnie z ogólną zasadą procesu cywilnego, zawartą w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Pozwany, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie zgłosił stosownych wniosków dowodowych. W konsekwencji, w ocenie Sądu, pozwany nie zdołał wykazać spełnienia świadczenia.

Podsumowując, powód przedstawiając zaakceptowane przez pozwanego protokoły odbioru robót i dwie podpisane faktury VAT, udowodnił, że wynagrodzenie w wysokości 119.630,00 zł za wykonane roboty budowlane mu się należy. Okoliczność tę przyznał pozwany. Pozwany natomiast nie wykazał, że spełnił świadczenie wzajemne i zapłacił za wykonane prace lub zafiarował inne świadczenie o wartości wyczerpującej roszczenie powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, w kwestii złożonego przez powoda oświadczenia

o braku wymagalnych roszczeń o zapłatę wynagrodzenia na dzień 20 maja 2013 roku, należało stwierdzić, iż nie odnosi ono skutku zwolnienia z długu na gruncie art. 508 k.c. Jest to oświadczenie złożone inwestorowi, a zatem nie może wywołać skutku zwolnienia z długu wobec pozwanego. Zwolnienie z długu jest umową, a nie – jak prima facie mogłoby się wydawać – jednostronnym oświadczeniem woli wierzyciela. Tak jak na przyjęcie przedmiotu darowizny obdarowany musi wyrazić zgodę, tak jest i w przypadku zwolnienia z długu – i na nie dłużnik musi się zgodzić. W prawie cywilnym obowiązuje zresztą numerus clausus czynności prawnych jednostronnych. Sąd Najwyższy w wyroku z 20.9.2007 r. (II CSK 242/07, L.) słusznie uznał, że zwolnienie z długu ma charakter umowy (art. 508 k.c.), nie można więc kwalifikować go jako oświadczenia strony, będącego treścią innej umowy. Względ na autonomię woli oraz treść art. 508 k.c. wyłączają też możliwość zwolnienia dłużnika z długu na podstawie umowy zawartej bez jego udziału, ukształtowanej np. jako umowa na rzecz osoby trzeciej – art. 393 k.c. (tak np. A. B., J. J., M. K., E. B., Zobowiązania, s. 274) (cyt. za komentarzem do

art. 508 k.c. red. Z. 2020, wyd. 2/W. publ. w L.). Oświadczenie to może wywoływać określone art. 647⁽¹⁾ k.c. skutki wobec inwestora, ale nie wobec pozwanego jako generalnego wykonawcy.

Treść tego oświadczenia podlegała ocenie Sądu I instancji pod kątem jego prawdziwości. W ocenie Sądu powód (choć oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia było nieskuteczne) wykazał, z jakich przyczyn podpisał powyższe oświadczenie. Powód zeznał, iż nie było to oświadczenie prawdziwe, a miało jedynie na celu uzyskanie przez generalnego wykonawcę środków od inwestora, co z kolei miało skutkować zapłatą na rzecz powoda. Zdaniem Sądu treść oświadczenia sama w sobie, przy braku dowodów, o których była mowa powyżej, nie może stanowić wystarczającego dowodu na zaspokojenie roszczeń powoda.

W związku z tym powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Na podstawie art. 496 k.p.c. (w brzmieniu dotychczasowym) Sąd utrzymał w całości w mocy wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., uznając, że powód wygrał sprawę w całości. Szczegółowe rozliczenie kosztów Sąd, na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a/. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w postaci załączonej przez pozwanego do akt sprawy dokumentacji w formie faktur (wskazanej tabelarycznie również w piśmie pozwanego z dnia 31 stycznia 2020 r.), z których wynika, iż łączna wartość materiałów i usług zakupionych przez pozwanego wyniosła 377.325,21 zł, które to koszty winien był ponieść powód, a tym samym doszło do spełnienia świadczenia, a zobowiązanie powoda wygasło,

b/. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w postaci oświadczenia powoda o braku wymagalnych roszczeń o zapłatę wynagrodzenia na dzień 20 maja 2013 r. poprzez przyjęcie, iż nie odnosi ono skutku do zwolnienia z długu pozwanego z uwagi na fakt i nieprawidłowe ustalenie, iż odnosi się ono do inwestora w sytuacji, w której oświadczenie to zostało złożone wobec pozwanego;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a/. art. 453 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której powód wyraził zgodę na spełnienie przez pozwanego świadczenia w postaci zakupu usług i materiałów celem wzajemnego rozliczenia z powodem, a które to usługi i materiały winien był zgodnie z umową zakupić powód, a tym samym doszło do spełnienia świadczenia przez pozwanego,

b/. art. 508 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której powód pismem z dnia 20 maja 2013 r. złożył oświadczenie, iż na dzień podpisania oświadczenia powód nie posiada żadnych wymagalnych roszczeń o zapłatę wynagrodzenia wynikających z umowy nr (...) z dnia 10 września 2012 r. podpisanej z pozwanym, a pozwany to oświadczenie przyjął.

W konkluzji apelacji strona pozwana wniosła o:

1. zmianę skarżonego rozstrzygnięcia poprzez oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych,
3. skorygowanie zasądzonych kosztów powierzonych przez Sąd w punkcie 2. wyroku do szczegółowego rozliczenia referendarzowi sądowemu zgodnie z ostatecznym rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna o tyle, że skutkowałą uchyleciem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Powyższe rozstrzygnięcie determinował już pierwszy zarzut apelacji dotyczący naruszenia prawa procesowego, sprowadzający się do naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. zd. 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w postaci załączonej przez pozwanego do akt sprawy dokumentacji w formie faktur, z których wynika, że łączna wartość materiałów i usług zakupionych przez pozwanego wyniosła 377.325,21 zł, które to koszty winien był ponieść powód, a tym samym doszło do spełnienia świadczenia, a zobowiązanie powoda wygasło.

Pozwany zarzut spełnienia świadczenia podnosił w postępowaniu przed Sądem Okręgowym od samego początku, czyli już w zarzutach od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym. Sąd I instancji wskazywał w tym kontekście, że pozwany nie zgłosił przy tym zarzutu potrącenia, albowiem nie przedstawił oświadczenia o potrąceniu, wykluczając tym samym jakiegokolwiek rozważania czy skutek potrącenia wierzytelności wzajemnych doszło w niniejszej sprawie do wygaśnięcia zobowiązania pozwanego. Należy stwierdzić, że ta konstatacja Sądu Okręgowego jest prawidłowa – co do braku zgłoszenia zarzutu potrącenia czy w ogóle poprzedzającego go oświadczenia o potrąceniu.

Jednakże obrona pozwanego przed powództwem – wbrew pewnym sugestiom jurydycznym Sądu I instancji – nie opierała się na zarzucie potrącenia, a na zarzucie spełnienia świadczenia, czyli wygaśnięciu zobowiązania.

Wprawdzie Sąd Okręgowy przywołał również w swoim uzasadnieniu przepis art. 453 k.c. stanowiący, że jeżeli dłużnik w celu zwolnienia się z zobowiązania spełnia za zgodą wierzyciela inne świadczenie, to zobowiązanie wygasa (świadczenie w miejsce wykonania), to jednak – w ocenie Sądu – pozwany nie sprostał udowodnieniu spełnienia świadczenia, mimo, że to na nim spoczywał ciężar dowodowy w tym przedmiocie. Aby bowiem wykazać, że pozwany zapłacił za dwie faktury, z tytułu których powód domaga się w niniejszej sprawie spełnienia roszczenia, powinien wykazać, że zapłacił lub nabył materiały i usługi za kwotę wyższą niż pełne wynagrodzenie należne powodowi z tytułu całej umowy. Pozwany powinien był więc wykazać opinią biegłego, jaka była wartość wszystkich prac wykonywanych przez powoda i jaka była wartość materiałów i usług, za które zapłacił pozwany (a które to materiały i usługi zgodnie z zawartą umową powinny obciążać powoda). Dodatkowo pozwany powinien złożyć dowody zapłaty wykazujące, jaką

kwotę zapłacił powodowi w pieniądzu za wykonanie robót. Pozwany stanął jednak na stanowisku, że wystarczające jest ograniczenie powyższego badania do zakresu prac objętego przedmiotowymi fakturami.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu wskazał, iż bezspornie powód wyrażał zgodę na zakup przez pozwanego materiałów i usług w zakresie prac, do których zobowiązany był powód, a pozwany takich zakupów dokonywał. W ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy znajduje się opinia biegłego, który wyliczył, że łączna wartość materiałów, które zakupił pozwany, a które to powód mógł wykorzystać w okresie od października 2012 roku do kwietnia 2013 roku, wyniosła 145.377,28 zł (a za okres do 31 grudnia 2012 roku była to kwota 60.240,09 zł). Jest to niewątpliwie kwota przewyższająca roszczenie powoda, opiewające na kwotę 119.630,00 zł. Trzeba podkreślić z całą stanowczością, że nie chodzi tutaj li tylko o twierdzenia stron (które mogą się ostać bądź nie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego), ale z faktami, które Sąd I instancji ustalił (tak przynajmniej wynika z uzasadnienia wyroku), a mianowicie, że pozwany w istocie wydał kwotę 145.377,28 zł na zakup materiałów i usług, za które powinien zapłacić powód.

Przyczyną zaś oddalenia zarzutu pozwanego spełnienia innego świadczenia w miejsce umówionego między stronami przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie było tylko to, że pozwany nie wniósł o rozliczenie całości umowy, a jedynie domagał się rozliczenia kwot wynikających z dwóch faktur. W sytuacji gdy, zdaniem Sądu I instancji, „aby stwierdzić, czy pozwany spełnił świadczenie konieczne było rozliczenie wszystkich prac powoda (tutaj Sąd I instancji błędnie używa określenia pozwanego) i całego zapłaconego na jego rzecz wynagrodzenia z uwzględnieniem środków za materiały i usługi, które nabył pozwany”. Sąd Okręgowy stracił jednak z pola widzenia, że to powód był gospodarzem niniejszego procesu i to właśnie sam powód w ten sposób oznaczył zakres przedmiotowy procesu. Co więcej, Sąd ustalił, że nawet przy tak oznaczonym zakresie przedmiotowym procesu, determinowanym przecież również badaniem określonego stanu faktycznego, który narzucił powód, pozwany w okresie od października 2012 roku do kwietnia 2013 roku wydał kwotę 145.377,28 zł na zakup materiałów i usług, za które powinien zapłacić powód (a za okres do 31 grudnia 2012 roku była to kwota 60.240,09 zł).

Na końcu opinii podstawowej (k. 2509) powołany w sprawie biegły wyraźnie wskazywał, że – jak wynika z treści tezy dowodowej – zakres opinii nie obejmuje rozliczenia pomiędzy stronami jako całości, w związku z tym biegły takiego rozliczenia nie prowadzi. Sąd zaś w uzasadnieniu orzeczenia wskazuje, że nie ma obowiązku, zwłaszcza w sprawach gospodarczych, dopuszczać dowodów z urzędu. Jednocześnie Sąd I instancji wywodzi, że zgłoszony przez pozwanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zarzut spełnienia świadczenia mógłby okazać się zasadny, ale jedynie przy zbadaniu całości rozliczeń stron.

W tym właśnie miejscu powstaje pytanie jaka powinna być właściwa ocena rozkładu ciężaru dowodowego na podstawie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Czy na pewno – jak to skonstatował Sąd Okręgowy – to pozwany powinien domagać się rozliczenia całości robót, a takiego wniosku nie zgłosił. Otóż, powód domagał się w pozwie rozliczenia części robót i udowodnił wysokość swojego roszczenia złożonymi fakturami, w odpowiedzi – między innymi na wniosek pozwanego – dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego, który stwierdził, że wartość materiałów i usług, za które zapłacił pozwany (a które zgodnie z umową obciążały powoda) wynosi kwotę 145.377,28 zł za okres od października 2012 roku do kwietnia 2013 roku (a za okres do dnia 31 grudnia 2012 roku kwotę 60.240,09 zł). Zatem kwotę przewyższającą dochodzone pozwem przez pozwanego roszczenie (a co najmniej kwotę powodującą częściowe, w około połowie, spełnienie świadczenia). Czy to zatem nadal pozwany powinien przejawiać inicjatywę dowodową i to na nim spoczywał ciężar dowodu w następnej kolejności. W ocenie Sąd II instancji nie. To powód powinien wykazać, że przy rozliczeniu całości robót dochodzone pozwem roszczenie byłoby uzasadnione, mimo wykazania przez pozwanego, że – za okres objęty pozwem przez powoda – spełnił świadczenie (w miejsce wykonania) w określonej wysokości. Co więcej, w trakcie rozprawy z dnia 16 czerwca 2020 roku (po zamknięciu której nastąpiło wydanie wyroku) powód wniósł o dalsze ustne uzupełnienie opinii wydanej przez biegłego, Sąd oddalił jednak ten wniosek z uwagi na fakt, że dowód ten zmierzał jedynie do przedłużania postępowania, a w poprzednich dowodach z opinii biegłego okoliczności te zostały udowodnione zgodnie z twierdzeniem powoda.

Następnie zaś Sąd I instancji obciążył tym zaniechaniem, tj. brakiem zgłoszenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność rozliczenia całości prac, pozwanego i skonkludował, że to pozwany, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie zgłosił stosownych wniosków dowodowych. W konsekwencji, w ocenie Sądu, pozwany nie zdołał wykazać spełnienia świadczenia. Dodatkowo wskazując, że „Sąd nie czynił szczegółowych ustaleń na podstawie całości dokumentacji budowlanej, poza powołanymi w stanie faktycznym dokumentami, aczkolwiek pozostałe dokumenty stanowiły materiał wyjściowy do wydania opinii przez biegłego i jako takie były przydatne do rozpoznania sprawy.”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego tego rodzaju procedowanie przez Sąd Okręgowy spowodowało de facto nierozpoznanie istoty sprawy. Dla poparcia tego rodzaju stanowiska warto przywołać najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych, np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2020 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 999/19 (LEX nr 3114803), w którym wskazuje się, że „Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi, gdy sąd nie rozstrzygnął o roszczeniu procesowym, którego treść wyznaczona jest materialnoprawną podstawą żądania powództwa. Przyczyny tego stanu rzeczy mogą być różne. Tytułem przykładu, taka sytuacja wystąpi, gdy sąd zaniechał zbadania roszczenia procesowego bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka jurysdykcyjna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, bezpodstawnie odmówił dalszego prowadzenia sprawy stwierdzając brak legitymacji procesowej stron, skuteczność twierdzenia lub zarzutu wygaśnięcia bądź umorzenia zobowiązania, upływ terminów zawitych, przedwczesność powództwa bądź nie rozpoznał żądań w aspekcie wszystkich twierdzeń powoda lub zarzutów pozwanego przyjmując, że nie zostały one zgłoszone lub zostały zgłoszone, ale są objęte prekluzją procesową (...)”. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 listopada 2020 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 531/19 (LEX nr 3107827), stwierdzając, że „Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd I instancji nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy lub gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, uznając, że taka konieczność nie zachodzi.”.

Tak w istocie postąpił Sąd I instancji w niniejszej sprawie, a mianowicie uchylił się od rozpoznania istoty sprawy.

Dodatkowym istotnym argumentem – aczkolwiek nie decydującym – przemawiającym za uchyleniem przedmiotowego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania była kwestia innej toczącej się sprawy między tymi stronami.

Otóż, Sąd Okręgowy, wydając wyrok w niniejszej sprawie nie dostrzegł (a przynajmniej nie wynika to w żaden sposób z uzasadnienia wyroku ani z akt sprawy), że przed tym samym Sądem, w tym samym Wydziale, toczy się jeszcze jedna sprawa również z powództwa K. R. przeciwko A. S. o zapłatę (sygn. akt X GC 526/16), która swoim zakresem obejmuje (przynajmniej częściowo) także roszczenie, którego dochodzi powód w niniejszej sprawie.

W dniu 25 września 2018 r. na rozprawie Sąd Okręgowy, we wzmiankowanej sprawie o sygn. akt X GC 526/16, postanowieniem dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa, któremu zlecił po zapoznaniu się z aktami sprawy i podjęciu czynności, które uzna za konieczne, wypowiedzenie się na temat rozliczenia całej zawartej między stronami umowy, między innymi faktur, z których powód wywodzi swoje roszczenie również w niniejszej sprawie (pkt 4 postanowienia). Opinia biegłego nie została jednak do tej pory sporządzona, albowiem, zgodnie z protokołem z kolejnej rozprawy z dnia 13 grudnia 2019 r., strony wyraziły gotowość podpisania ugody sądowej, jednak dopiero po opracowaniu jej warunków, w związku z czym Sąd postanowił odroczyć rozprawę na dzień 10 czerwca 2020 r. Do wspomnianej ugody jednak nigdy nie doszło. To spowodowało, że Sąd postanowił przeprowadzić dowód z opinii biegłego dopuszczonej postanowieniem z dnia 25 września 2018 r.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na treść zeznań, jakie powód K. R. złożył na rozprawie w dniu 10 czerwca 2020 r. w sprawie o sygn. X GC 526/16: „W niniejszym procesie dochodzę zapłaty (...) odsetek od należności z faktury F10 zapłaconej w całości po terminie, odsetek od faktury F12, co do której należność główna jest przedmiotem innego żądania.” (zeznania powoda K. R., protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 r. czas nagrania 00:13:11).

Powód K. R. w niniejszej sprawie (sygn. akt I AGa 222/20) dochodził roszczenia na podstawie faktur VAT nr (...) z dnia 31 października 2012 r. oraz nr (...) z dnia 31 grudnia 2012 r. Powód wskazał, że faktura (...) została zapłacona przez pozwanego w części, jednak z zeznań w równoległej sprawie wynika, że została ona zapłacona w całości, a powód dochodzi zapłaty odsetek z tytułu zapłacenia jej w całości po terminie. Konkludując, powód w niniejszym postępowaniu dochodzi części należności głównej z faktury nr (...) (kwoty 15.080,00 zł), a w równoległe toczącym się postępowaniu – twierdzi, że dochodzi odsetek od jej zapłacenia w całości po terminie.

Dalej powód K. R. zeznawał: „Chodzi tu o umowę z 10.09.2012r. Treść tej umowy przygotował pozwany. Nie pamiętam dlaczego umowy nie podpisaliśmy. Obie strony realizowały postanowienia tej umowy. Ja wykonałem wszystkie roboty wynikające z tej umowy. One zostały rozliczone w fakturach (...), a ponadto w innych fakturach. Trzy wymienione faktury wystawiłem po odebraniu określonego zakresu prac.” (zeznania powoda K. R., protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 r. czas nagrania 00:18:01).

„Nie umiem dokładnie wskazać za jaki zakres robót domagałem się zapłaty w fakturach (...)” (zeznania powoda K. R., protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 r. czas nagrania 00:32:16).

„Nie pamiętam czy kwota z faktury (...) została mi zapłacona. Przyjmuję jednak, że została mi zapłacona, skoro wystawiałem kolejne faktury.” (zeznania powoda K. R., protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 r. czas nagrania 00:47:18).

Jeżeli przyjąć te twierdzenia powoda za prawdziwe, to również kwota (104.550,00 zł), jakiej domaga się w niniejszym postępowaniu, wynikająca z faktury VAT nr (...), została już uiszczona przez pozwanego.

Pozwany na tej samej rozprawie w sprawie o sygn. w sprawie X GC 526/16 zeznał następnie: „Nie pamiętam czy wykonał to przy użyciu własnych materiałów. Nie kwestionowałem wystawionych przez niego faktur F10, F11, F12. Ja zapłaciłem w części te faktury. Ja nie zapłaciłem wszystkich należności, bo tak wynikało z naszego rozliczenia. Ustaliliśmy z powodem, że więcej mu się już nie należy. Wynikało to z tego, że to ja kupowałem materiały do pozostałych prac.” (zeznania pozwanego A. S., protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 r. czas nagrania 01:07:13).

Powód dodatkowo zeznał: (01:34:10) „Załączone przeze mnie do pism procesowych faktury zostały zapłacone w związku z koniecznością wykonania ww. prac.” (zeznania powoda K. R., protokół z rozprawy z dnia 10 czerwca 2020 r. czas nagrania 01:34:10).

Ponownie więc powód wypowiada twierdzenie, że omawiane faktury zostały już zapłacone, należy zaś zwrócić uwagę, że w niniejszej sprawie powództwo co do wiarygodności wynikających z tych faktur zostało przez Sąd I instancji uwzględnione w całości.

Bardzo jednoznacznego podkreślenia w tym miejscu wymaga to, że Sąd II instancji nie przesądza, czy wspomniane faktury zostały w rzeczywistości zapłacone. Powyższe zeznania w równoległe toczącej się sprawie w sprawie o sygn. X GC 526/16 – zarówno powoda jak i pozwanego, wzbudzają jednak bardzo poważne wątpliwości, zachodzą bowiem sprzeczności w stanie faktycznym ustalonym w jednej i drugiej sprawie, co więcej są to sprzeczności w samych twierdzeniach powoda, które są podstawą faktyczną tych powództw.

W przedmiotowym postępowaniu powód dochodzi kwot z faktur, o których w równoległym postępowaniu mówi, że już zostały zapłacone. Pełny obraz rozliczeń między stronami – w ocenie Sądu II instancji – może dać tylko opinia, która będzie obejmowała całość prac, zakupów towarów i usług oraz już dokonanych płatności między stronami. Wydanie takiej opinii już zostało zlecone przez Sąd Okręgowy biegłemu sądowemu w sprawie X GC 526/16.

Sąd Apelacyjny podczas wyrokowania wziął pod uwagę fakt, że w drugiej sprawie toczącej się między stronami przedmiotowego sporu, powód domaga się zapłaty wszelkich kosztów wynikających z zawartej umowy. W niniejszej sprawie z kolei Sąd I instancji zważył, że zarzuty pozwanego mogłyby okazać się zasadne, gdyby dokonano pełnego rozliczenia umowy stron, o co pozwany nie wnosił. Sąd argumentował, że gdyby uznać zgłoszony w niniejszym

postępowaniu zarzut spełnienia świadczenia, bez badania całości rozliczeń stron, mogłoby dojść do sytuacji, w której powód zostałby pozbawiony możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń z tytułu pozostałego do zapłaty wynagrodzenia, z uwagi na ich przedawnienie. W ocenie Sądu I instancji brak było podstaw do matematycznego odjęcia wysokości kwoty wydatkowanej przez pozwanego na materiały i usługi od wartości wynagrodzenia należnego powodowi tylko w zakresie dwóch objętych pozwem w niniejszej sprawie faktur. Rozliczenie jedynie wycinka prac, bez uwzględnienia całej wysokości należnego powodowi wynagrodzenia i wysokości, do której zobowiązanie zostało spełnione, byłoby niedopuszczalne. Ponieważ pozwany nie zgłosił stosownych wniosków dowodowych, w ocenie Sądu I instancji, nie zdołał wykazać spełnienia świadczenia.

Ponownie w tym miejscu należy przytoczyć fragment uzasadnienia Sądu I instancji, że rozliczenie jedynie wycinka prac byłoby niedopuszczalne bez uwzględnienia całej wysokości należnego powodowi wynagrodzenia. W równoległe toczącej się sprawie przed Sądem Okręgowym, o sygn. X GC 526/16, właśnie do takiego rozliczenia ma dojść, w oparciu o opinię biegłego.

W ocenie Sądu II instancji istotne jest również to, że to powód dokonał takiego „rozdrobienia” roszczeń (co samo w sobie jest procesowo dopuszczalne), które powodują trudności w identyfikacji tożsamości roszczeń, przynajmniej co do części faktur i robót. Należy przy tym zwrócić uwagę na bliskość czasową wniesienia obu powództw: 7 września 2015 roku w niniejszej sprawie, 14 grudnia 2015 roku w sprawie o sygn. X GC 526/16, przy czym w niniejszej sprawie biegły sądowy wydaje opinię obejmującą okres od października 2012 roku do kwietnia 2013 roku (alternatywnie do dnia 31 grudnia 2012 roku), a w równoległe toczącej się sprawie cały okres trwania umowy, a więc również od października 2012 roku do kwietnia 2013 roku.

W tym miejscu należy podkreślić z całą stanowczością, że Sąd Apelacyjny zdaje sobie doskonale sprawę, że niezastosowanie art. 219 k.p.c., który stanowi, że sąd może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli są one ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem, nie może być samo w sobie skutecznym zarzutem apelacji (zresztą zarzut taki wcale nie był podnoszony w apelacji). Skoro jednak w niniejszej sprawie i tak musiało dojść do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, to zdaniem Sądu II instancji należy rozważyć czy w obu przedmiotowych sprawach nie zachodzi potrzeba, a nawet konieczność, ich wspólnego rozpoznania na podstawie tegoż przepisu.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że za prawidłowością takiego rozwiązania przemawia zarówno stanowisko doktryny, zgodnie z którym „połączenie spraw do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia – zarówno w procesie, jak i w postępowaniu nieprocesowym – jest uzasadnione, jeżeli zachodzi związek pomiędzy roszczeniami, przejawiający się w tej samej ich podstawie faktycznej bądź w takim związku pomiędzy ich okolicznościami faktycznymi, że dla rozpoznania obu znaczenie ma ten sam materiał dowodowy” – (por. Partyk Aleksandra, Skutki procesowe połączenia spraw do wspólnego prowadzenia i rozstrzygnięcia, LEX/el. 2015), jak również orzecznictwo stanowiące, że „Połączenie spraw do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia jest uzasadnione wtedy, jeżeli sprawy te pozostają ze sobą w realnym związku lub też mogły być objęte jednym pozwem lub wnioskiem w postępowaniu nieprocesowym. Związek między roszczeniami rozumieć należy jako tę samą podstawę faktyczną lub taki związek pomiędzy okolicznościami faktycznymi, uzasadniającymi żądania wniosków, który umożliwi sądowi wykorzystanie przy rozpoznawaniu połączonych spraw tego samego materiału dowodowego.” – (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 maja 2016 r., III AUa 667/16, LEX nr 2333803).

Mając na uwadze powyższe rozważania, które doprowadziły do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, bezprzedmiotowym stało się odnoszenie do pozostałych zarzutów apelacji, w szczególności dotyczących naruszenia prawa materialnego, albowiem ich analiza w płaszczyźnie prawidłowości bądź nieprawidłowości rozstrzygnięcia, byłaby możliwa tylko wtedy, gdyby w sprawie został właściwie ustalony stan faktyczny, będący podstawą kwalifikacji prawnej.

Podkreślenia wymaga również, że w niniejszej sprawie nie było także możliwości, a zatem podstaw do wydania orzeczenia reformatoryjnego [czyli zmieniającego zaskarżony wyrok i oddalającego powództwo bądź też oddalającego powództwo w części (należy zwrócić uwagę, że jeden z wariantów opinii wskazywał, że zakupione przez pozwanego materiały i usługi opiewały na kwotę niższą aniżeli dochodzona przez powoda w pozwie)].

Zgodnie z treścią art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy (...).

Z kolei zgodnie z treścią art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami.

Zatem, zarówno pozostawienie takiego rozstrzygnięcia, jakie zapadło przed Sądem I instancji, jak również jego zmiana (obojętnie, w jakim zakresie) doprowadziłoby do prawomocnego osądzenia sprawy w zakresie, który obejmuje również tocząca się przed Sądem Okręgowym sprawa o sygn. X GC 526/16, w której występują te same strony. Powaga rzeczy osądzonej uniemożliwiałaby pozwanemu zgłaszanie w niej roszczeń odnośnie zakupionych przez siebie materiałów, z których korzystał powód, ale jednocześnie także uniemożliwiałaby powodowi zwalczanie zarzutów, które byłyby prawomocnie zbadane w ramach niniejszego procesu (dotyczyłoby to obu stron procesu w zakresie „wycinka” umowy poddanej ocenie prawnej Sądu przez powoda).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji powinien zatem, w pierwszej kolejności rozważyć czy nie zachodzi potrzeba (konieczność) połączenia wyżej wzmiankowanych spraw do wspólnego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia (a przynajmniej rozpoznania, albowiem taką możliwość również daje art. 219 k.p.c.).

Następnie zaś – w zależności od podjętej decyzji co do zastosowania bądź niezastosowania art. 219 k.p.c. – Sąd Okręgowy powinien bądź w ramach połączonych spraw, bądź w oddzielnych postępowaniach (ale wówczas bacząc na zakres czasowy i przedmiotowy występujący w każdym z tych postępowań) dokonać zbadania całości rozliczeń między stronami, na podstawie całości dokumentacji budowlanej. Rozliczenia te powinny objąć nie tylko zapłatę (zapłaty) dokonaną przez pozwanego na rzecz powoda, ale również koszt materiałów i usług, za które zapłacił pozwany, a które zgodnie z umową powinny być zakupione przez powoda.

Dopiero tak ustalony stan faktyczny pozwoli Sądowi I instancji na dokonanie prawidłowej jego subsumpcji do norm prawa materialnego.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe rozważania Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temuż Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).